



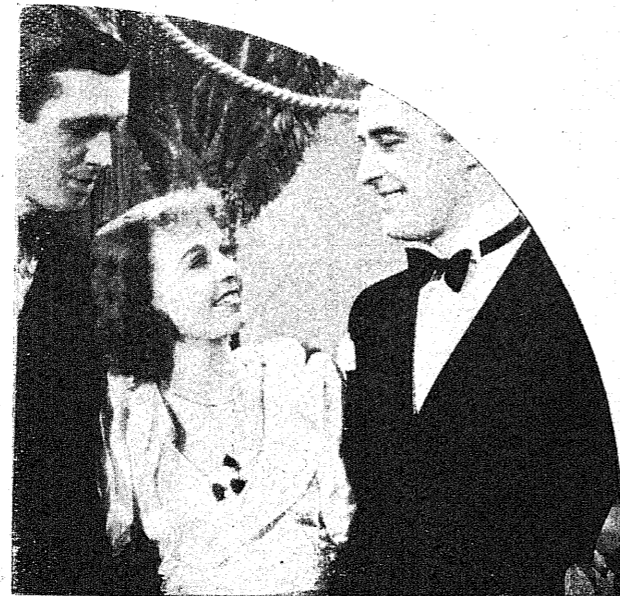
Najsłynniejszy tenor świata, Nino Martini i piękna Anita Louise, primabalerina opery nowojorskiej w filmie p. t. „Kaprys pięknej pani”. Ujrzymy go wkrótce na naszych ekranach.
Fot. „20th Century - Fox”



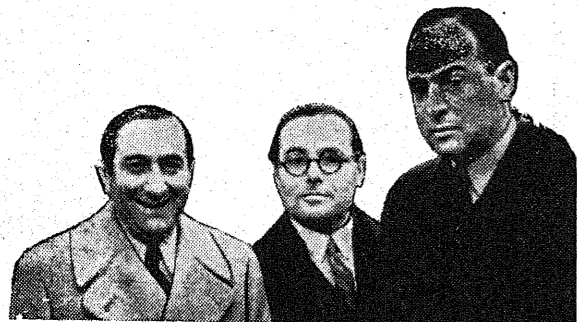
Nowy partner Ireny Dunne, Allan Jones, wystąpi w filmie „Show Boat”
Fot. Universal



Marlena Dietrich rozmawia ze swym reżyserem Frankiem Borzagiem podczas nakręcania filmu „Pokusa”.
Fot. Faramount



Margaret Sullavan, James Steward i Ray Milland w filmie „Adieu”



Echa wizyty reżysera Ernesta Lubicza w Warszawie. Trzech panów L. (Lubicz, Libkowi i Lejtes) po pokazie „Róży”.



Ruby Keeler i Dick Powell w filmie „Promenada miłości”. (Fot. Warner Bros.)

Łódź w ilustracji

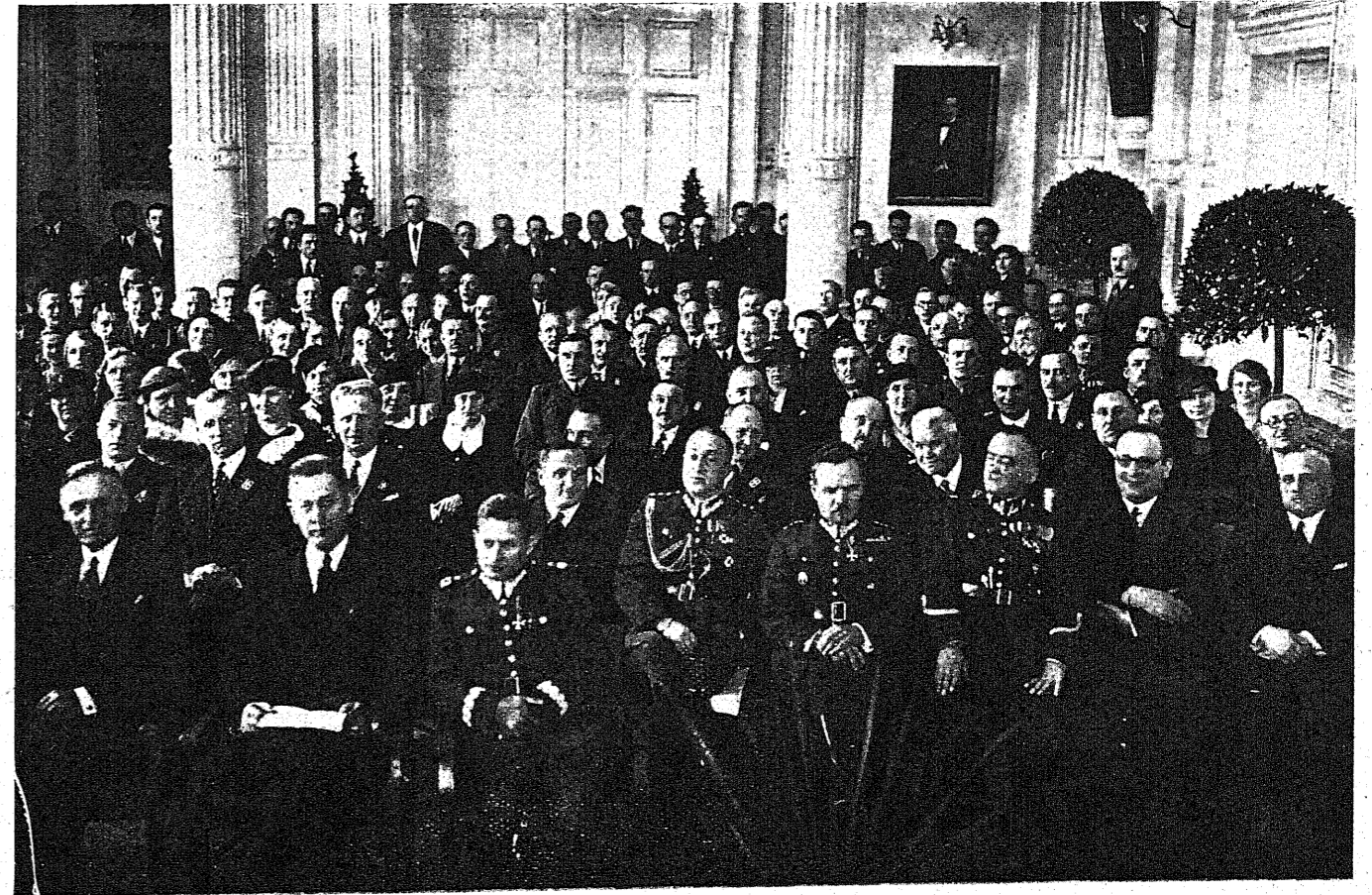
DODATEK NIEDZIELNY DO „KURJERA ŁÓDZKIEGO”

ROK XII.

NIEDZIELA, dnia 3 maja 1936 roku

Nr. 18

Zjazd Harcerstwa Polskiego.



Dnia 26 ub. miesiąca odbył się w Łodzi zjazd okręgowy Harcerstwa Polskiego. O godzinie 8.30 na placu katedralnym zbrali się harcerze i harcerki, których defiladę przyjął p. Wojewoda Hauke Nowak, jako przewodniczący Harcerstwa Polskiego Oddziału Łódzkiego. O godz. 9-ej odprawiona została uroczysta Msza św. przez J. E. ks. biskupa dr. Tomczaka. W nabożeństwie udział wzięli p. wojewoda Hauke-Nowak, gen. Langner prezydent m. Łodzi inż. Głazek przedstawiciele organizacyj i liczne zastępy harcerstwa. O godzinie 11-ej odbyły się obrady w sali Rady Miejskiej. Na zdjęciu widzimy: p. Wojewodę Łódzkiego — Aleksandra Hauke - Nowaka, Dowódcę Okręgu Korpusu Nr. IV — gen. W. Langnera, wiceprezesa Sądu Okręgowego p. St. Świdarskiego. W pierwszym rzędzie siedzą pp. plk. dypl. Marjan Bolesławicz — pomocnik Dowódcy O. K. Nr. IV, podinspektor P. P. K. Złotowski, dyrektor Rozgłośni Łódzkiej Bohdan Pawłowicz, Dalej inspektor P. P. Z. Wróblewski, dyr. K. Tomaszewski i dyrektor Zarządu Miejskiego — p. M. Kaliński.

Fot. A. Meyer, Piotrkowska 182, tel 108-81

Życie na gorąco.

Życie idzie wciąż naprzód. Radjo nietylko dotrzymuje mu kroku, ale je nawet wyprzedza i prześciga. Tak być musi, tak być powinno.

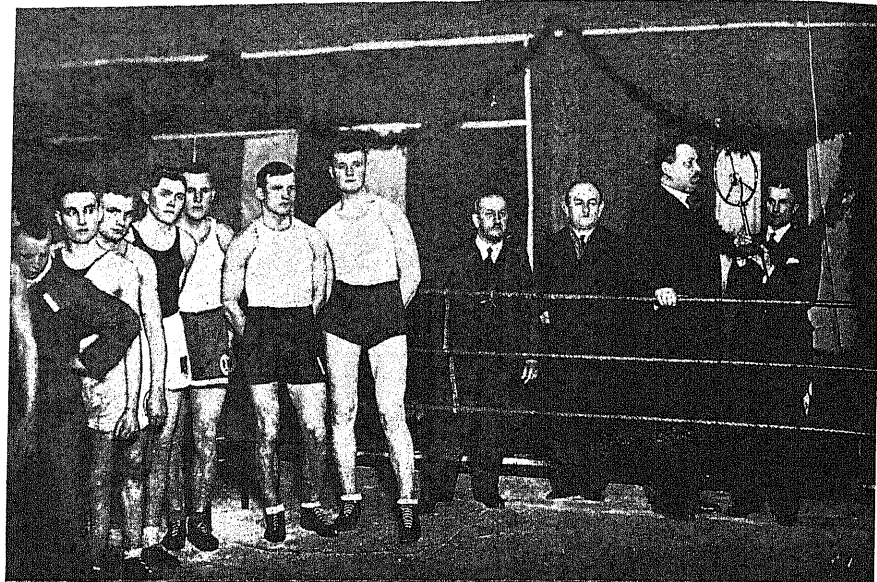
Codziennie, co godzinę — coś się dzieje, czy to na szerokim świecie, czy też na większym odcinku naszego kraju.

Radjo — to nietylko dziś rozrywka, „godzinka muzyczki“, nietylko wielki nauczyciel społeczeństwa, ale przede wszystkim — informator. Szybki jak myśl ludzka, najszybszy chyba z posłańców ducha.

Te zdarzenia dnia chwytają na gorąco i jeszcze ciepłe od drgającego w nich życia, podaje przez mikrofon swym słuchaczom. Wydział Aktualności Polskiego Radja, niedawno zorganizowany, rozrasta się coraz wspanialej. Opowiada słuchaczom co się dzieje, ilustrując tekst słowny akustycznymi fragmentami rzeczywistości. Dzień nikar radjowy niema notesu i aparatu fotograficznego — tych niezbędnych zdawałoby się narzędzi zawodu — lecz chwytają na gorąco wypadki dnia zapomocą mikrofonu. A taki mikrofon staje się najbardziej wścibskim i wszechobylskim uchem miljo na słuchaczy. To też kontakt radja z nimi jest tutaj najwyższy: najwięcej listów, zapytań i próśb wpływa do Wydziału Aktualności; Wydział ten też musi odpowiadać przez mikrofon na te wszystkie zapytania. Dlatego wyspecjalizował się i podzielił na rozmaite „skrzynki“, od technicznej poprzez ogólną do rolnej.

Zakres działania tego Wydziału jest nawet trudny do sprecyzowania. Obejmuje on prawie wszystko z wyjątkiem oczywiście muzyki. O teatrze, literaturze i sztuce przemawia w „Przeglądach życia artystycznego i kulturalnego stolicy“, o polityce w odczytach aktualnych, o sprawach gospodarczych w różnego rodzaju audycjach informacyjnych i odczytowych, o sporcie w „wiadomościach sportowych“ i poradnikach; a o radjotechnice znowu mówi w skrzynce technicznej, zagadnienia rolne i pokrewne porusza w całym szeregu audycji dla rolników. A jakżeż ważną dla bliskiego kontaktu ze słuchaczami jest taka „skrzynka ogólna!“ Dla stosunków z zagranicą natomiast służy „Skrzynka francuska“. Wszystkie trzy dzienniki codzienne radjowe na dają przez mikrofon najbardziej aktualne informacje polityczne.

Najtrudniejszym zagadnieniem Wydziału Aktualności jest reportaż radjowy. Wszystkie radjofonje świata liczą na palcach jednej ręki dobrych



Fragment uroczystego otwarcia 13 mistrzostw bokserskich Polski w Łodzi.

reporterów, mimo iż sztab ludzi obytych z mikrofonem jest na Zachodzie wielokrotnie liczniejszy, niż u nas. A przecież w dziale takich np. reportaży sportowych, możemy pochłubić się kilkoma dobrymi transmisyjami. W innych dziedzinach, gdzie radjofonja polska jeszcze nie osiągnęła takich wyników, będą kontynuowane dalsze próby reportaży wszelkiego typu. Pracę ułatwia ogromnie specjalny samochód transmisyjny, zmontowany niedawno przez Polskie Radjo.

Latem bieżącego roku auto z mi-

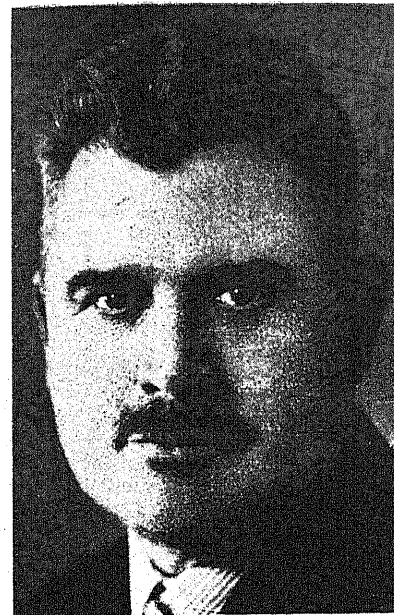
krofonem jeździć będzie po kraju by nagrać szereg płyt, oddających wydarzenia aktualne i poszukać ciekawych i frajujących tematów.

Oczywiście — sport będzie dalej wysunięty na pierwsze miejsce. Nie można także pominąć wiadomości, iż z pierwszej podróży nowego transatlantyku „Batory“ radjo również nadaje szereg reportaży.

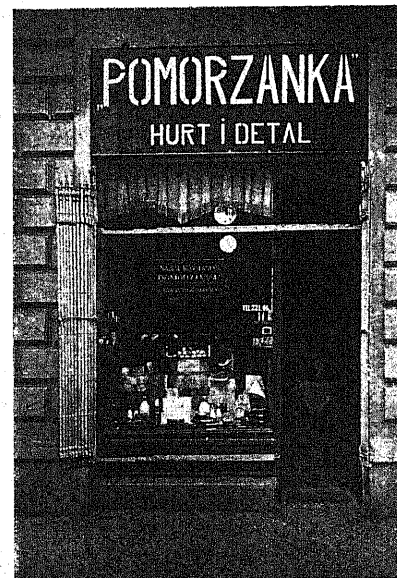
Jak widzimy więc z tego, radjo w Polsce nietylko uczy, bawi, ale przede wszystkim informuje!



Reprezentacja 13-ych mistrzostw bokserskich Polski w Łodzi.



P. Jakób Biały, starszy Cechu Mistrzów Zdmunów w Łodzi. Cech ten w ubiegłym roku obchodził podniesienie uroczystości 25-lecia pracy zawodowej swych członków.



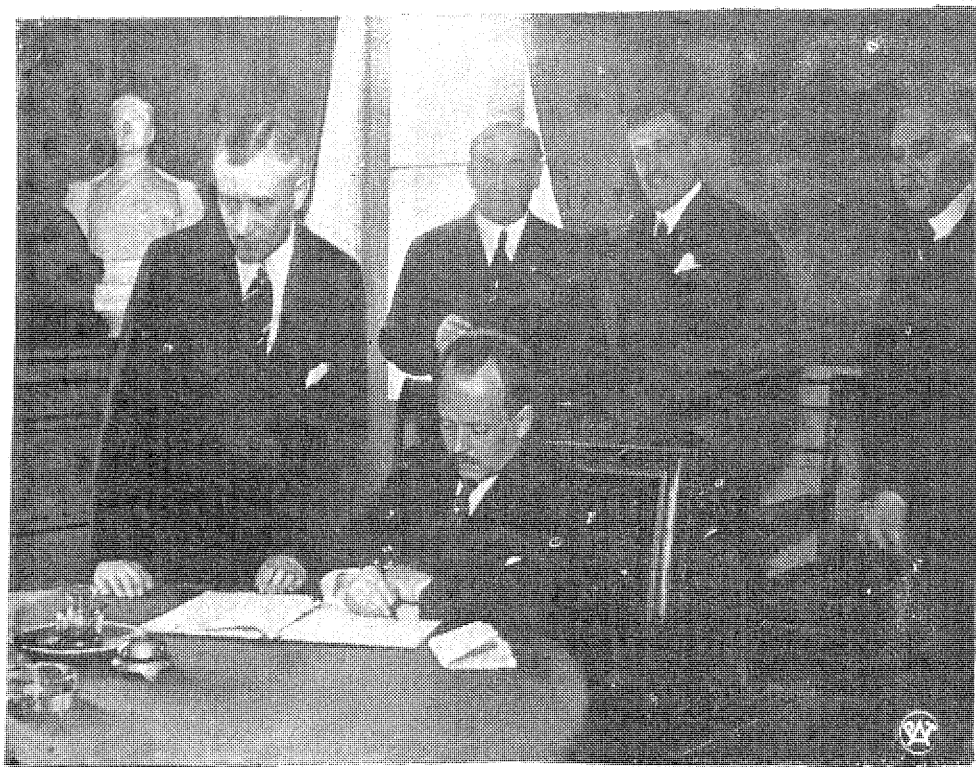
Nowa chrześcijańska placówka handlowa w Łodzi p. f. „Pomorzanka“ przy ulicy Piotrkowskiej 189.



Trzecia nowocfundowana nagroda „Kurjera Łódzkiego“ na tradycyjny bieg sztafetowy Ł. O. Z. L. A., odbywający się każdego roku w alejach parku im. Poniatowskiego. Tegoroczny bieg przypada na 10 maja.



Na lewo: Odbiór raportu na zjeździe harcerskim przez p. wojewodę A. Haukę - Nowaka od harcmistrza sędziego St. Kępczyńskiego. Na prawo: przedstawiciele Harcerstwa Polskiego na zjeździe w Łodzi z p. wojewodą A. Hauką - Nowakiem w drodze do Katedry na nabożeństwo.



Jak wiadomo udał się z wizytą do Budapesztu prezes Rady Ministrów Rzplitej Polskiej p. premier Kościalkowski. Na zdjęciu widzimy moment podpisania przez p. premiera Kościalkowskiego umowy polsko - węgierskiej. Za p. premierem stoi premier węgierski Gömbös.



Bawiący w Bukareszt w związku ze zjazdem historyków prof. Uniwersytetu Warszawskiego dr. Halecki, w wykładzie w lokalu rumuńskiej Ligi Kulturalnej, pod kierunkiem prof. Jorga, b. premiera, odczytał temat „Stosunki Polsko - rumuńskie”. Na zdjęciu — prof. Jorga przedstawia prof. Haleckiego publiczności, obecnej w sali.



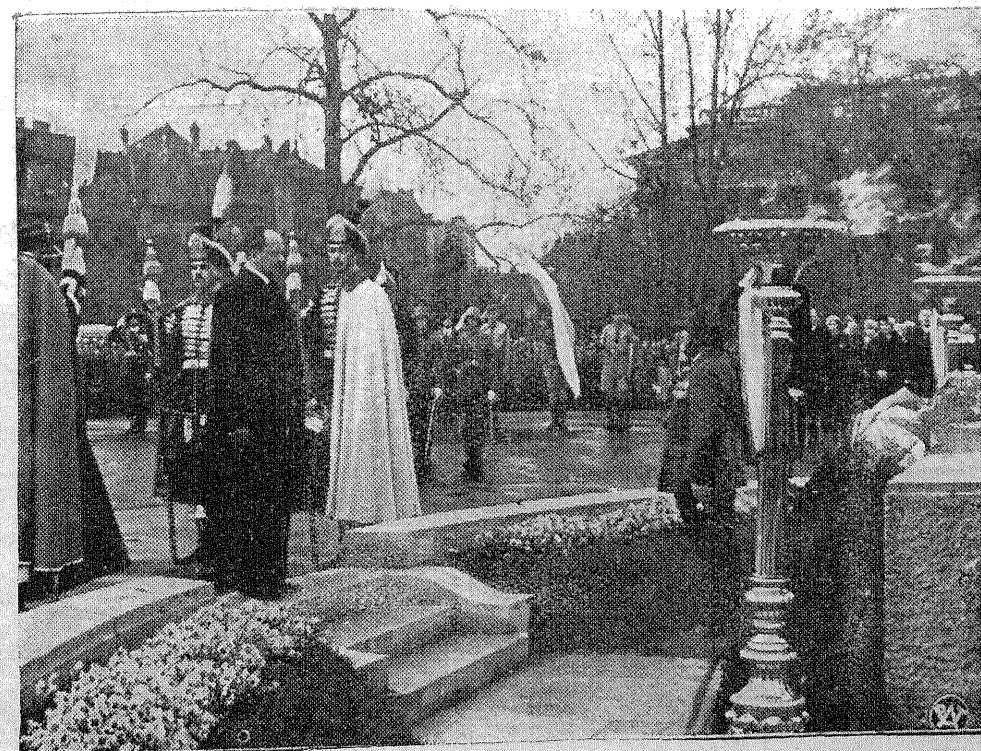
Warta honorowa przy grobie Nieznanego Żołnierza, na którym został złożony wieniec przez pana premiera Kościalkowskiego.



Budapeszt serdecznie i entuzjastycznie witał p. premiera Kościalkowskiego. Na zdjęciu widzimy premiera Kościalkowskiego witającego się z węgierskimi organizacjami młodzieży w Budapeszcie.



Przyjazd p. premiera Kościalkowskiego do Budapesztu. Pan premier w towarzystwie rządu węgierskiego opuszcza dworzec kolejowy.



Pan premier Kościalkowski złożył wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza w Budapeszcie.

Droga bohaterów w sercu Abisynji.

W tych dniach przybył do Dżibutti pociąg, wiozący Europejczyków, którzy wobec zbliżających się wypadków uznali za stosowniejsze schronić się do francuskiego Dżibutti, niż pozostać w Addis Abebie.

Europejczycy uciekinierzy z stolicy Negusa opowiadają o silnym wrazeniu, jakie panuje wśród przywódców plemion abisyńskich i znajduje się od dźwięk nawet w kołach dworskich.

Większość przywódców plemion, po ostatnich porażkach Negusa, opuściła swego władcę i udała się na południe. Część dowódców abisyńskich którzy przydzieleni zostali do armji następcy tronu, odmówiła wycofania się z Dessie i połączyła się z wkraczającymi do miasta oddziałami askarysów.

Szczególne wrażenie wywołała w kołach dworskich wiadomość o przejściu licznych przywódców plemion, zamieszkujących prowincje Godzam, na stronę włoską, oraz syna znanego de dżasmacza Avellu Biru, fitaurari Ceu de Ayellu, który przyszedł do Włochów w otoczeniu licznych plemion sąsiednich, oraz znacznej ilości wojowników.

Wydane ostatnio przez marszałka Badoglio zarządzenia w sprawie zniesienia niewolnictwa oraz pracy niewolniczych — wywołały w bardziej postępowych kołach abisyńskich dodatnie wrażenie. W kołach tych podkreślają, że niewolnictwo, stanowiące ciemną plamę w historii Abisynji, zostało zniesione jedynie dzięki zwycięstwu włoskim. Rozporządzenia marszałka Badoglio, zakazujące używania dzieci niżej lat 14 do wykonywania ciężkich robót, stanowi pierwszy krok na dro-



Dnia 26. 4. b. r. staraniem grona nauczycielskiego opieki szkolnej oraz rodziców dziatwy szkolnej odbyło się poświęcenie sztandaru szkoły powszechnej Nr. 48 przy ul. Staszycza 13.

dze, nieistniejącej zupełnie opieki nad dzieckiem.

O zarządzeniach tych, jak i o postępach ofenzywy włoskiej ludność Addis Abeby dowiedziała się po raz pierwszy z ulotek i odezw, zrzuconych nad miastem przez lotników włoskich. Ulotki te zostały gorączkowo rozchwytywane przez ludność stolicy wśród której pojawienie się samolotów włoskich wywołało paniczne wrażenie.

Forsowny marsz erytrejskich i włoskich korpusów, które w ciągu niecałogiego tygodnia wdarty się około 300 klm. w głąb Abisynji, jest jednym z najwspanialszych wyczynów wojennych, zarówno pod względem organi-

zacyjnym jak technicznym. Żołnierz włoski, operując w terenie niesłychanie trudnym, wykazał swoją wartość bojową. Dowództwo, które w tych warunkach w kraju opuszczonym prawie całkowicie przez ludność i pozbawionym naturalnych zasobów żywności, umiało zorganizować regularną aprowizację wielotysięcznych oddziałów, prących niepowstrzymanie naprzód, zdało całkowicie egzamin ze sprawności organizacyjnej.

W przededniu marszu na Dessie wydano żołnierzom jedynie ograniczone porcje żywności, by nie obciążać zbyt ciężko oddziałów, które musiały zabrać ze sobą znaczne zapasy amunicji i materiału wojennego. Pochód na-

Dessie odbywał się ściśle oznaczonymi etapami. Po zajęciu danego etapu przez strażę przednią, nawiązywano łączność z eskadrą samolotów, które dowoziły żywność dla oddziałów zakwaterowanych w danym etapie.

W ten sposób przewieziono nie mniej jak 38 tonn żywności, przeznaczonej na trzy dni, to jest do osiągnięcia następnego etapu. Widok spadochronów, majestatycznie spływających z workami żywności i odcinających się bielą od granatowego tła nieba, był jedynym w swoim rodzaju. Askarysi na widok „żelaznych porcji spływających z nieba“ rozpoczęli z reguły radosny taniec, przypominający chwilami obrzędy pogańskie.

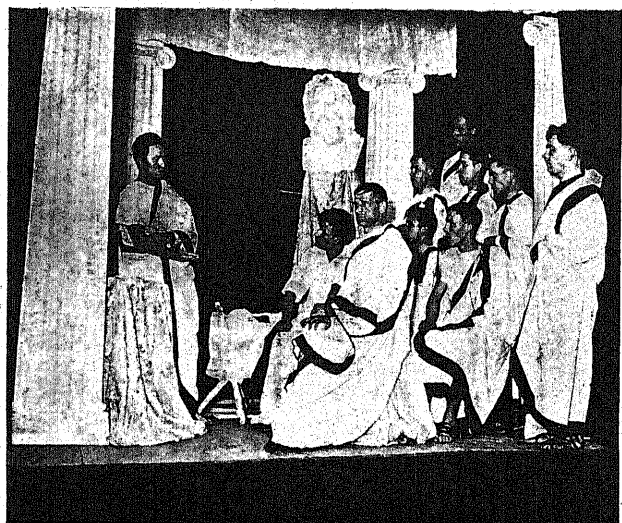
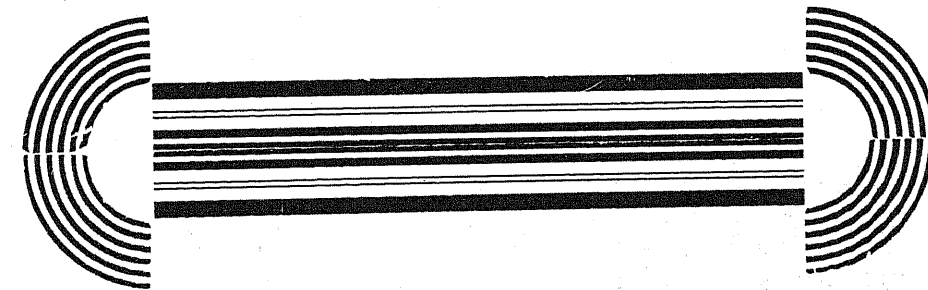
Posuwające się w kierunku Dessie korpusy włoskie przechodziły przez niezwykle malownicze okolice, których surowe piękno wywołało na żołnierzach niezatarte wrażenie. O ile od jeziora Anszanghi droga wiodła przez kraj zamieszkały przez ludność raczej przychylnie usposobioną do Włochów, która często wychodziła na drogi i przypatrywała się z życzliwym zaciekawieniem maszerującym wojskom, o tyle na drodze do Dessie nie spotkano żywej duszy.

Patrole włoskie stanowiące boczna osłonę maszerujących oddziałów, napotykały grupy czarnych, kryjących się w jaskiniach górskich i z lekkim przyglądającym się widzianym po raz pierwszy białym twarzą.

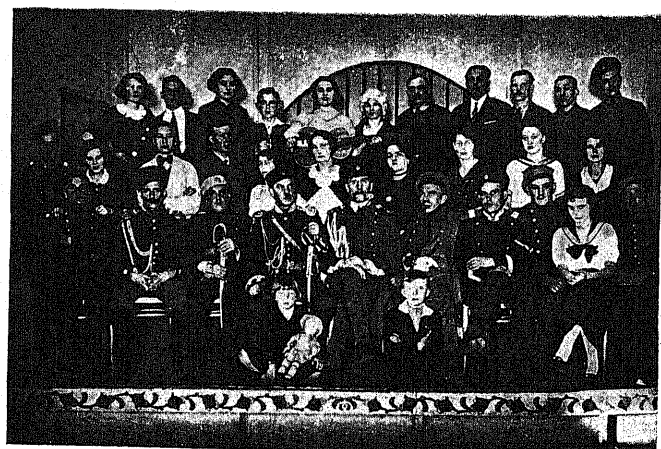
Trudności marszu na pierwszych etapach potęgował brak odpowiednich dróg dla transportu taborów. Do piero wybudowanie drogi, łączącej Amba Aladzi z Quoram, przeprowadzone w rekordowym tempie, pozwoliło na przesunięcie ku pierwszym linjom licznego taboru, i zapewnienie wojskom normalnej dostawy zarówno żywności, bielizny, itp., jak i materiału wojennego.



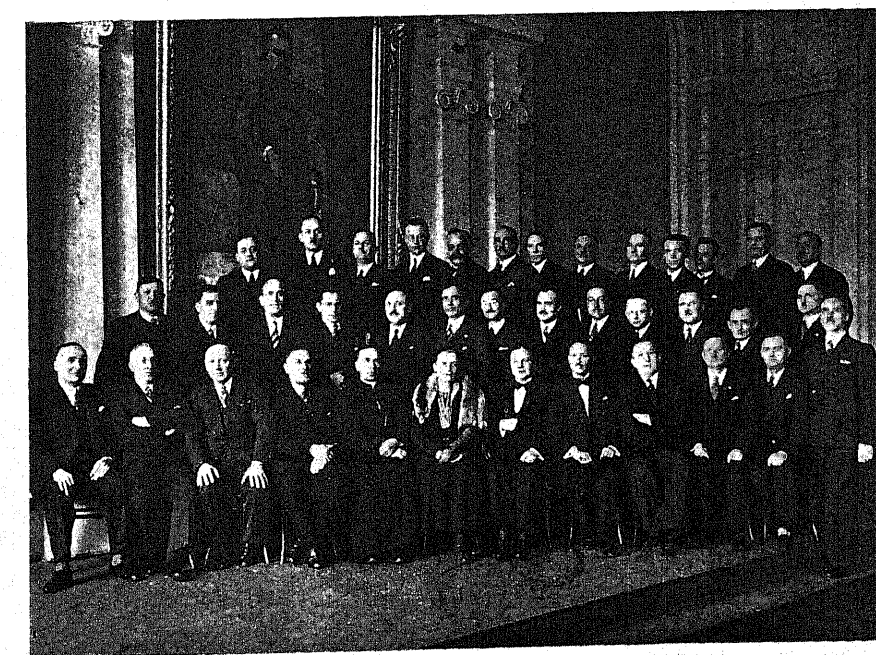
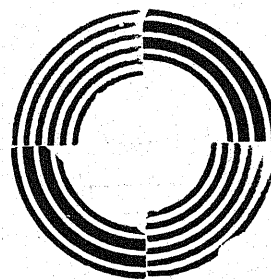
Jubileusz XV-lecia I stow. Młodz. Pol. (K. S. M.) w Łodzi. Na zdjęciu ks. kan. St. Nowicki, ks. Z. Franczewski p. pułk. Polkowski, senjorzy oraz poczty sztandarowe K. S. M. okręgu łódzkiego.



„Mowa Cyncerona przeciw Katylinie“ — wykonana przez uczniów kl. VII gmin. P. O. W. ucz. Z. Szulca w roli Cyncerona i ucz. F. Siwochy w roli Koty liny pod reżyserją prof. K. Siemieńskiego



Godne naśladowictwa! Sekcja Dramatyczna przy szkole pow. nr. 52 pod kier. p. Mąkowski, wystawia sztukę p. p. „Tamten“ Całkowity dochód został przeznaczony na internat dla dzieci ociemniałych.



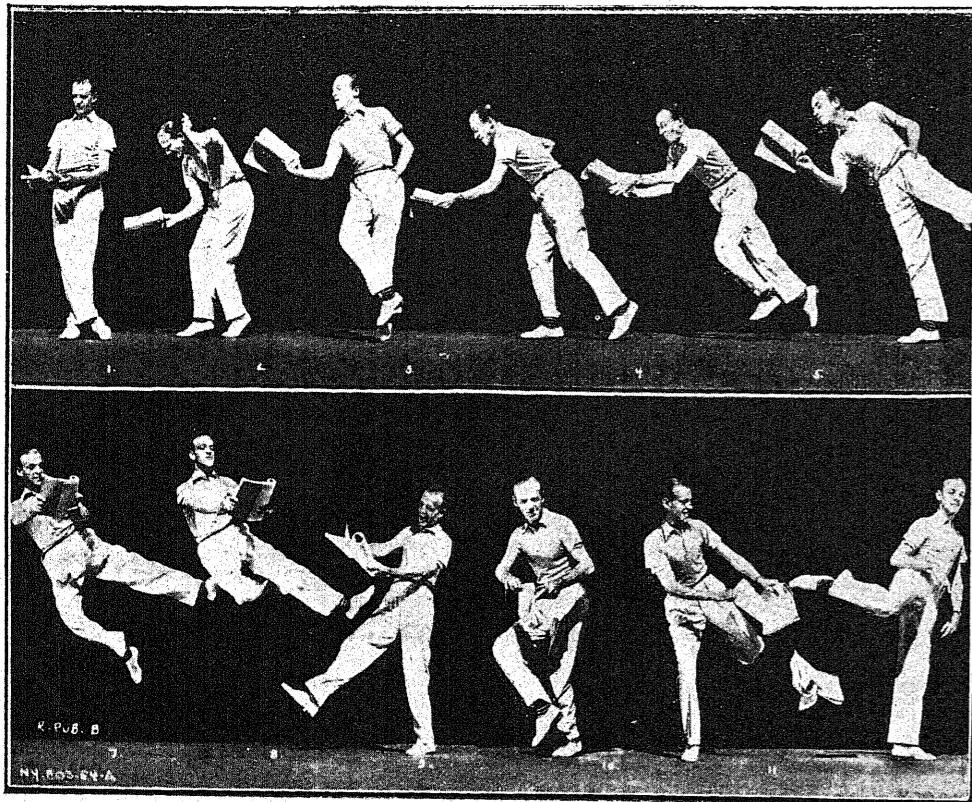
W ubiegłą niedzielę odbył się w Łodzi zjazd Radwańczyków, b. wychowanków i progimnazjum Józefa Radwańskiego w Łodzi. Na zdjęciu uczestnicy zjazdu.



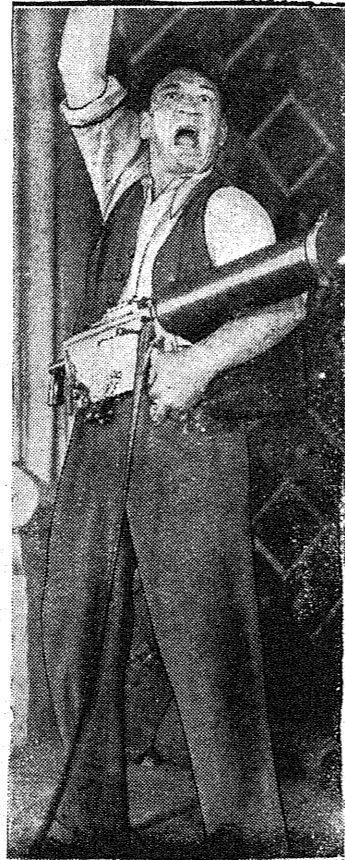
Charles Laughton w wspaniałym arcydziele filmowym, realizacji Franka Lloyd'a pt. „Bounty“ (Fot. Metro).



Harold Lloyd w kapitalnej komedji pt. „Mleczna droga“, która jest najlepszym z wszystkich dotychczasowych filmów Harolda. Wyświetlają „Metro - Adria“ (Fot. Paramount)



Fenomenalny tancerz amerykański, Fred Astaire, stworzył rewelacyjne kreacje w filmach „Wesoła rozwódka“, „Roberta“ i „Panowie w cylindrach“ (Fot. R.K.O)



Victora McLaglena ujrzymy jeszcze w b. sezonie w wielkim filmie wytw. „20th Century - Fox“ pt. „Mały Król“ Obok niego zobaczymy Freddie Bartholemew'a.

Łódź w ilustracji

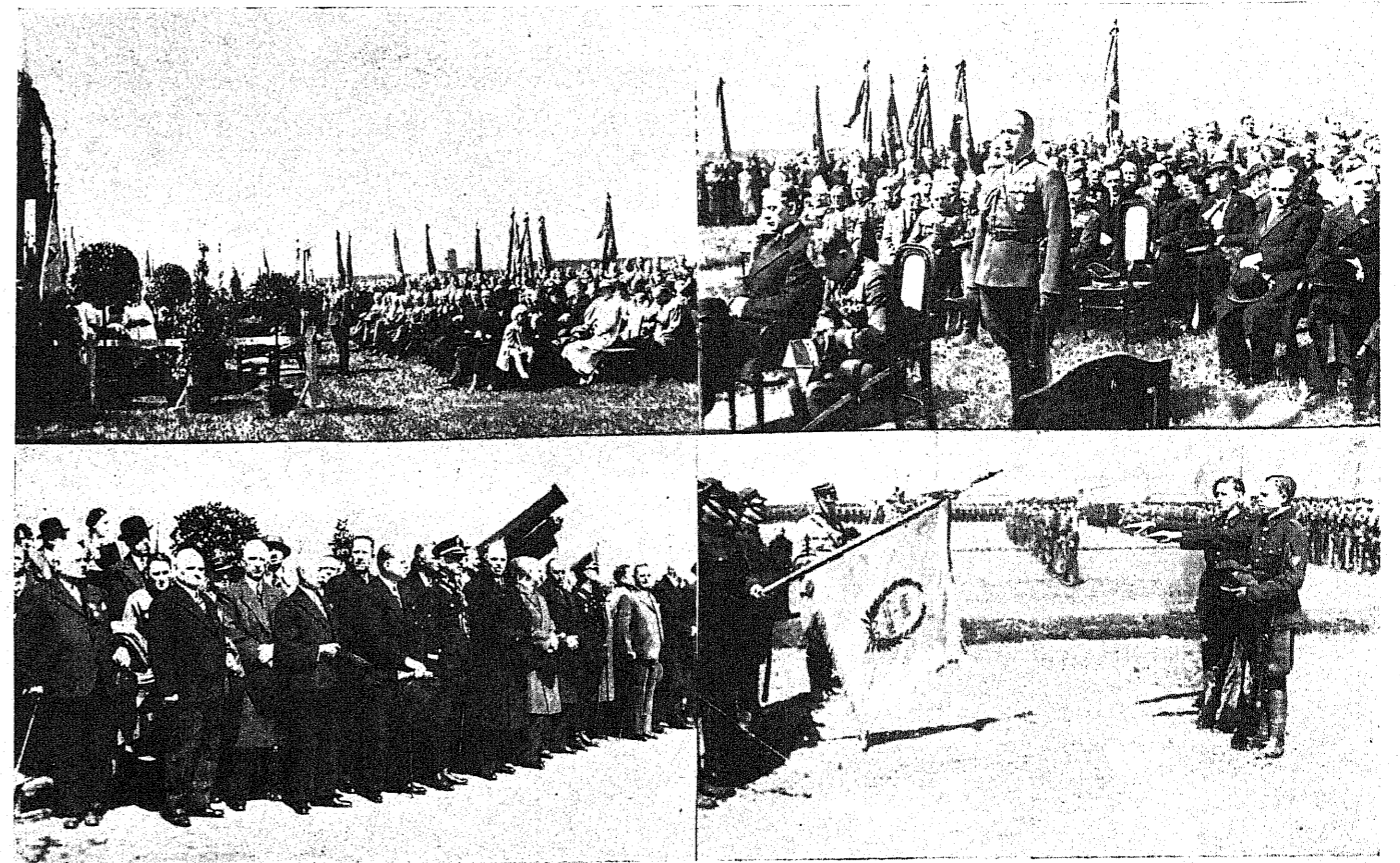
DODATEK NIEDZIELNY DO „KURJERA ŁÓDZKIEGO“

ROK XII.

NIEDZIELA, dnia 10 maja 1936 roku

Nr. 19

Łódź w rocznicę Konstytucji 3-go Maja.



Tegoroczne święto narodowe 3-go Maja Łódź obchodziła bardzo podniosłe. Dzięki sprzyjającej i wyjątkowo pięknej pogodzie ulice miasta zaroily się poważnie, miasto nasze przybrało odświeżoną szatę. Na plac Hallera poczęły ścigać liczne delegacje P. W. organizacje b. wojskowych, harcerzy, wojska, policji itd. Przed wzniesionym ołtarzem odprawiona została Msza św. polowa. Na nabożeństwie obecni byli p. Wojewoda Hauke-Nowak, gen. Langner oraz organizacje, związki korporacje i przedstawiciele społeczeństwa. Po nabożeństwie o godzinie 11,30 odbyła się defilada, którą ze specjalnie wzniesionej trybuny przyjął gen. Langner, w obecności p. Wojewody. Na trybunie był obecny J. E. ks. biskup Jasiński. Defiladę otwierał 28 p. p. za nim 31 p. strz. Kan. 10 pap. 4 p.a.c. organizacje PW. i WF. policja b. wojskowi, harcerze, strzelcy, rezerwicy, b. kombataneci, legjoniści, peowiaci, sokoli, hallerczycy, straż ogniowa, a defiladę zamykały wozy LOPP. Defilującym przyglądały się niezliczone tłumy mieszkańców. Na zdjęciach u góry od strony lewej i prawej odprawianie Mszy, przy ołtarzu polowym na placu Hallera. Widzimy pp. wojewodę Hauke-Nowaka i gen. W. Langnera dowódcę OK. IV U dołu od strony lewej przedstawiciele społeczeństwa w oczekiwaniu defilady, na prawo przyrzeczenia składane przez junaków P. W.

Fot. A. Meyer, Piotrkowska 182, tel 108-81